

HULAJNOGĄ DO SOCJALIZMU wstęp i wybór dokumentów

ANDRZEJ CHONIAWKO

W całym okresie istnienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kontrolą przestrzegania zasad statutowych przez członków partii zajmowały się komisje kontroli partyjnej¹. Na szczeblu wojewódzkim działała Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej (WKKP) i odpowiednio Wojewódzka Komisja Kontrolno-Rewizyjna (WKKR). Organy te, pełniące funkcje swoistej policji wewnątrzpartyjnej, wydawały orzeczenia nakładające przewidziane statutem kary partyjne lub zwalniające od odpowiedzialności oraz rozpatrywały odwołania w sprawie kar partyjnych od uchwał instancji, organizacji partyjnych i komisji kontroli partyjnej niższego szczebla. Komitety partyjne podległe Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Poznaniu zobowiązane były do wykonywania orzeczeń Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. W ślad za orzeczonymi karami partyjnymi szła z reguły degradacja z zajmowanego stanowiska zawodowego, względnie trwająca jeszcze często po zatarciu kary partyjnej blokada awansu.

Akta WKKP i WKKR odznaczają się wysokimi walorami źródłowymi i przewyższają pod tym względem zdecydowanie inne kategorie akt wytwarzanych przez instancje i struktury aparatu etatowego PZPR. W dokumentach WKKP i WKKR idealny, nakreślony statutem i innymi aktami normatywnymi obraz PZPR zderzał się najczęściej z obrazem rzeczywistym partii. Paradoksalnie największą wiarygodnością odznaczają się analizy i oceny pracy partyjnej tworzone w 1. połowie lat 50. XX wieku, czyli w okresie, na który przypadało w Polsce apogeum stalinizmu. Wynika to z uprawiania wówczas tzw. krytyki i samokrytyki, które miały być podstawowym instrumentem działań na rzecz budowy nowego ustroju. W imię „krytyki i samokrytyki” przytaczano w dokumentach WKKP wie-

le faktów ilustrujących działania instancji partyjnych i ich aparatu etatowego podejmowane w sposób niezgodny z oczekiwaniami władz partyjnych. Oczywiście towarzyszące informacjom faktograficznym analizy przyczyn występowania różnego rodzaju zjawisk nie mają praktycznie żadnej wartości poznawczej, gdyż zupełnie abstrahują od ich ustrojowych źródeł. Falszywe interpretacje w niczym jednak nie osłabiały przytaczanych faktów. Wprawdzie rzadko w parze z faktami szły uogólnienia, ale jeśli już były, ich wymowa była jednoznaczna. Cóż można bowiem dodać do takich stwierdzeń, jak: „Okres sprawozdawczy obfitował w wyjątkowo ciężkie i poważne sprawy dochodzeniowe. Mnożyły się w terenie wypadki bezprawia, nadużywania władzy, łamanie praworządności partyjnej i państwowej. W straszliwy sposób szerzyła się demoralizacja i rozkład moralny na kierowniczych stanowiskach w aparacie partyjnym bądź też w Urzędzie Bezpieczeństwa i wreszcie w radach narodowych”².

Dokumentację szczególnego rodzaju stanowią akta spraw osobowych prowadzonych przez zespoły orzekające WKKP. Akta takiej typowej sprawy, składające się z kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu dokumentów, otwiera najczęściej coś w rodzaju notatki służbowej, skargi oraz protokołu zebrania zawierającego zarzuty pod adresem określonych osób. Ustalenie prawdziwości zarzutów stawało się następnie przedmiotem postępowania zespołu orzekającego WKKP. W tym celu zbierano od osób, w stosunku do których toczyło się dochodzenie zespołu, odpowiednie oświadczenia, dokonywano ich przesłuchań, a także przesłuchiwano bardzo liczne niejednokrotnie grono świadków mogących wyjaśnić okoliczności sprawy. Przesłuchania były dokumentowane protokołami. Do akt spraw osobowych włączano także inne dokumenty mogące przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, np. opinie, wyciągi z akt sądowych itp. Akta zamykała uchwała WKKP zawierająca dane osobowe obwinionego, postanowienie dotyczące rodzaju udzielonej kary oraz jej uzasadnienie. Uchwała pełniła w istocie funkcję streszczenia akt sprawy.

Protokoły posiedzeń zespołu orzekającego oraz dokumentacja prowadzonych przez WKKP spraw osobowych z lat 1949-59 zachowały się bez żadnych braków, co pozwala na zrekonstruowanie partyjnych wyobrażeń o moralności i zasadach współżycia społecznego w tym okresie, a także może posłużyć za podstawę do refleksji nad skutecznością działań PZPR w zakresie kształtowania tzw. socjalistycznej moralności. W aktach tych znajdują bardzo plastyczne odzwierciedlenie kryteria polityczne i moralne, którym musieli sprostać funkcjonariusze i członkowie PZPR w 1. połowie lat 50. XX wieku. Wieloaspektowymi walorami źródłowymi odznaczają się zwłaszcza te akta spraw osobowych, których przedmiotem były wykroczenia funkcjonariuszy i członków PZPR natury moralnej oraz dokonywane przez nich przestępstwa pospolite. Zawarte w nich szczegółowe spisy różnych sytuacji obyczajowych mogą być niezwykle wdzięcznym materiałem dla badań interdyscyplinarnych, których efektem są cieszące się od lat niezmiennym zainteresowaniem czytelników opracowania dotyczące życia codziennego w różnych epokach. Tego rodzaju praktyki, jak systematyczne picie wódki przy pomocy kałamarzy, zbiorowe oglądanie filmów pornograficznych (rok 1950!), urządzenie akademii przez dy-

rektorę Zakładów Odzieżowych w Kaliszu w świetlicy fabrycznej z okazji swych imienin i zawieszenie portretu solenizantki na miejscu, gdzie zwykle wisiały portrety Bolesława Bieruta i Konstantego Rokossowskiego, świadczyć mogą o tym, że stalinowskie represje nie zabiły do końca właściwej Polakom (nawet jeśli należeli do PZPR) fantazji i zachowań obcych wszelkiemu purytanizmowi, niezależnie od tego, czy ów purytanizm wyrastał ze źródeł religijnych czy politycznych. Zważywszy na częstotliwość urągających kanonom purytanizmu takich praktyk jak: uprawianie stosunków pozamałżeńskich, molestowanie seksualne, zbiorowe libacje alkoholowe, spożywanie alkoholu w zakładach pracy, można zaryzykować twierdzenie, że starania zmierzające do uczynienia z działaczy i członków PZPR przykładów godnych do naśladowania przez społeczeństwo wzorów osobowych przynosiły raczej efekty odwrotne do zamierzonych.

Nie stanowiła pod tym względem wyjątku kierownicza kadra Cegielskiego, czego dowodzą prezentowane poniżej, najbardziej reprezentatywne dokumenty „sprawy dochodzeniowej przeciwko towarzyszom z Zakładów im. Stalina (Zispo) w Poznaniu”³. Prezentowane dokumenty dotyczą największej korupcyjnej afery w Cegielskim w 1. połowie lat 50., która stała się przedmiotem dochodzenia organów komisji kontroli partyjnej. Przynależność do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie powstrzymała jej prominentnych przedstawicieli przed pokusą wykorzystania stanowisk służbowych dla materialnych korzyści. Dodajmy tu jednak wyraźnie – korzyści na miarę możliwości. Sprzedanie „na lewo” wagonu bądź lokomotywy nie wchodziło w grę. Trudno byłoby znaleźć w tamtych czasach na taki asortyment prywatnego nabywcę. A jeżdżenia na hulajnogach i używania scyzoryków nie zabroniono nawet w najciemniejszych stalinowskich czasach. Na nieszczęście dla Feliksa S. i towarzyszy była to łaskawość wysoce abstrakcyjna, gdyż możliwość swobodnego kupna tych nieskomplikowanych zabawek była w owych czasach dość utrudniona.

O ile korupcyjne wątki prezentowanej sprawy są w swej siermiężności właściwe tylko tamtym czasom, to wykorzystywanie samochodu służbowego dla celów prywatnych, choć rzadko mające aż tak tragiczne konsekwencje, przetrwało wszystkie zakręty historii i nawet obalenie realnego socjalizmu nie wyrugowało tego zjawiska. Pod tym względem doświadczenia „towarzyszy” z Cegielskiego mają bez wątpienia pionierski charakter.

PRZYPISY:

¹ Decyzją X Zjazdu PZPR (1986 r.) komisje kontroli partyjnej i komisje rewizyjne zostały połączone i na wszystkich szczeblach struktury partyjnej utworzono komisje kontrolno-rewizyjne.

² Sprawozdanie z wykonania planu pracy Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej za II kwartał 1951 r., Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, sygn. 4096.

³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, sygn. 6542.

Do J.K. PZPR.

Prz. Referat Listów i Inspekcji

Tow. Pambowski - do roboty
Nerkoske antre listy me
mpawie. fard ps. Biebstany

Zarządzenie

Wyd. Plan. Sektor Specjaln.
M. 11. 14.
Warszawa 13 VI 1954 - 104/54

Wydziel. Ekon. 28. VI. 54
Wpłyn. dnia 18. 6. 54
Wpłyn. dn. 25. 7. 54
nr 1510/54
skierowa. 1185/11-0154
Symbol

Proszę Kamila Kąjewodę z PZPR. jej urz. partii
nie mogą ode się stem pogodzić, no się dzieje w Zakł. Przem.
im. Józefa Stalina. w Oddziale H.Z. Obyło się spotkanie
+ Piątek około godziny 11.00 wydana nakaz i to bardzo
pilne wykonanie trzy chulajnogi. jedna ma być dla
Pana Dyrektora Maszyny, druga dla szefa Produkcji
Lawa Jureckiego, trzecia dla 5 setki P.O.P. tow. Bęzła
Pan Dyrektor Maszyna po niedzieli wyjeżdża na urlop.
i musi już mieć gotową to zabiera ją dla niego dzisiaj,
chulajnogi te muszą być bardzo starannie wykonane bo
będą ratkiem chromowane, no Piątek dnia 10 VI 54 o godz.
11.00 rozpoczęło to wykonanie 5 ludzi pracowało od godziny
11.00 do 14.00 i jeszcze po godzinie pracy. no sobota tak samo
5 ludzi + spawacz który je spawał i te to czasu robiono
godzin poszło na wykonanie tego + materiał. praca
sa remontowa maszyn przez tych 5 pracowników
została odroczone na sobotę, a pierwsze są chulajnogi
do wykonania takie było polecenie. nie wiem kto te
godziny potęgował tym 6 pracowników wyjął ktoś ten
boli mnie to bardzo że gdy pracownik proszą o coś ardeż

pozwolono mu sobie zrobić po za godzinami pracy to
 dostaje odpowiedź odmowną, a jeżeli dostanie to musi
 pierw wszystkie biura oblecić czym najbardziej pod jego
 okrzewienie, nie tak dawno w tym miesiącu był
 dzień dziecięcy były wykonane też chulajnowy nie
 pamiętam ile, ale potem jeszcze były 2-3 robione
 dodatkowo i to nie było dla tych dzieci bo to było już
 po tej niedzieli dla tego i to były przemawiane z nutą
 zapytania, dla dzieci to chulajnowy były tylko pomalowane
 farbą a dla tego tych panów tak kosztownie jak
 niektórym chromowane, zapytajcie się H.W.P.Z.P.R. czy nasze
 dzieci robotników nie cieszyły by się jak by takby chro-
 mowaną chulajnową dostaty jako nagrodę, czy my nie
 pracujemy czy my nie wykonujemy naszych planów
 dla tego nasze robotnicze dziecięce nie były poniżone
 od tych Panów my członkowie Partii musimy o tem
 wiedzieć że na nas patrzy wszyscy ludzie partyjni i
 bez partyjni co oni na to powiedzą, jak już styszałem
 że dzieje się tak jak przed wojną że są wyjętki
 swo Dzierżyński na IX Plenum wskazywał na błędy jakie
 się dzieją i są popełniane, odnieśli Koszów w tamtych
 jako to obniżką jest smarowanie tylnego koła
 i materiału. Proszę H.W.P.Z.P.R.

o wyjaśnienie i zbadanie tej sprawy
 bardzo proszę H.W.P.Z.P.R. o trzymanie tej małej uwagi w
 tajemnicy obawiam się z tem że gdy by to było na faktie robione
 to mogły mnie sprawy usunąć bo tak się dzieją role w niektó-
 rych oddziałach.

tak samo inne sprawy spostrzegłem gdy się uszkodzi maszynka od mięsa zostaje naprawiona i takich jest wiele wiele innych rzeczy które nie pamiętam gdy się zwróci uwagi majstrowi brzygdziście że się robi tak nie powinno być to ustawek jest umiark wrogi, jak to było w miesiącu ^{maju} ~~kwietniu~~ maszyną Trerarka była tak uszkodzona że jest to niemożliwe Tozysto Kulkowe steskowe i jedno Tozysto Cporowe było tak emizowane przeszkodziło że jest to niemożliwe aieły tak maszyną miała pracować, co przy padło to naprawić mnie, normantowatem wręciono i zawołaniem brzygdziście Haassta Remontowego Wt. nr 2 aieły zabrały sobie jak wygląda. Brzygdziście Szepanski chce to stłumie aieły nikt nie wieciał o tem datnem nakaz wyszkrobać ze inoakter maszynę tą obre aieły nie robiło takiego wrucenia, ja na to mówie aieły zwotać kierownictwo i pokazać jak dbają o maszynę, to brzygdziście sam wydrapał tą obre i potem poszedł powiedzieć że musi być nowe Tozysto bo to jest amizowane ale w jaki sposób to nie powiedziać ja nie mamtem tego strymać i zwotać Kulculatora, kierownika działu Remontowego kaw inżyniera, Portauskiego i zastępcę kierownika kaw Inżeniera jak zostało zatwierdzone nie wiem tylko tyle że się postarali o takie Tozysto używane i to zostało o mnie brzygdziście okrzanił że latem po Fabryce i Kwidzynie pokazuje, ja mu mówie że błądy należy wykryć drugiemu, a nie stłumie tego tak nas wory nasza Partia. J. Fenar jerdem nie olohy

bo zaraz melduje do pracy. Otóż takich prac co
 zostaje po dwa razy w jednym miesiącu robione to same
 naprawy był wy padki taki że Polster zniszczył na Potoku 1-6
 była przed tygodniem naprawiona przerwaniem, w dniu 9 i 54.
 ta sama robota, i ta sama maszyna ponow drugi raz, była
 wystawiona, dowiedziatem się od tego słusana który ostat
 to aleccie na naprawie, poszedłem do Pomyjadisty: mówitem
 że dopiero ja sam tą maszynę naprawiałem i znów ta sama
 robota ponow drugi jest wyolana, tą kartę zabrano i zniszczo
 usemy dobrze że są ludzie mimi który tak nie słusnie polierają
 frasonie są prace bo jeżeli maszyna przed parą dniami jest
 naprawiona: ponow drugi dostaje ten pracownik aleccie
 to co on ma nalicz idnie posiada popatry na tą maszynę
 okien przejdzie i wpisuje sobie godziny że zostało to
 naprawione ale że to było zrobione to nie wie lub nie
 chce wiedzieć

Proszę jeszcze raz H W 929A o
 nie zdradzenie mego nazwiska. Pominij
 moje postępowanie wam tak samo doniosę
 Jakiem imieniem Reh

Paweł Franciszek
 pracownik służby remontowej maszyn
 K 4 m 2.

Poznań, dnia 13.VII.54r.

Oświadczenie.

Oświadczam, że wydałem zlecenie na wykonanie 15-tu hulajnóg z odpadków w ramach produkcji dodatkowej na wniosek: W7 w obecności inż. Machyny i Kierownika Z.W.M. tow. Zamiera którzy zwrócili się donnie pisemnie z prośbą, że pracownicy bardzo pozytywni dobrze pracujący i zdaniem kierownictwa Z.W.M. zasługują aby dać zezwolenie na wykonanie 15-tu hulajnóg. Przychyliłem się do ich prośby i poleciłem wydać zlecenie na 15 hulajnóg. W czasie rozmów jeszcze prosiłem żeby i dla mego syna też jedną zrobić, z tym że będzie zrobiona kalkulacja i każdy kto otrzyma hulajnogę będzie musiał zapłacić cenę obowiązującą. Rozpoczęto wykonywać w lipcu kiedy poszłem na urlop wypoczynkowy. W dniu 12.VII.54r. tow. Grzybowski dzwonił do tow. Kazmierskiego aby mnie powiadomił, że chciałby zemną mówić w pewnej sprawie, przedzwoniłem do tow. Grzybowskiego, który prosił aby do niego przyjechać i mnie przesłuchał i pytał czy wiem o tym że na Zakładzie wykonuje się hulajnogi. Oświadczyłem że wiem i że poleciłem wydać zlecenie na 15 szt. i dalej pyta się czy widziałem jak robią, mówię że nie, na to tow. Grzybowski mówi to sobie skontrolujcie co się robi i mniejwięcej naświetla jak one wyglądają.

W dniu 13.VII.54r. poszłem do warsztatu pod pozorem kiedy będzie gotowa ta hulajnoga dla mego synka gdy zobaczyłem wykonanie tych kazałem natychmiast przestać dalsze wykonanie ponieważ wykonywano je z wszelkimi szykanami. Osobiście uważałem że będą wykonane tak jak te które były robione na Dzień Dziecka w czynie społecznym, które były malowane a nie niklowane.

Dałem również polecenie Kierownictwu Z.W.M. i Kierownictwu W7 wstrzymania dalszej produkcji hulajnóg.



Wydział Ekonomiczny
L.dz.....Ekon./54

Poznań, dnia 29 lipca 1954 r.

Do

Sekretarza Wydziału Ekonomicznego
Tow. Zaprawski

w / m i e j s c u

=====

Dot: zażalenie pracownika Zispo - Nowickiego Franciszka z #-7.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono co następuje:

Swego czasu na Dziel Dziecka w czerwcu br. Zakłady fundowały nagrodę w postaci 5 hulajnóg, które zostały wykonane na Zakładzie #-7 i przekazane O.Z.Z.M. do dyspozycji. Robotnicy w tym okresie zwracali się do Kierownictwa by zezwolono z materiału odpadkowego w formie wykupu dokonać dla własnego użytku podobne hulajnogi, na co zezwolenia nie otrzymano.

Ale jak wynika z dowodu załączonego /nr.1/ Kierownik W-7 tow. Jaracki po uprzednim przygotowaniu w dniu 10.VI.1954 r. zwrócił się do tow. Sivińskiego z propozycją wykonania hulajnóg w ilości 15 szt. i rozprowadził jej odpłatnie wśród pracowników.

I od tego momentu zaczyna się cała brudna robota.

Wykonanie tych 15 szt. hulajnóg dziecięcych w ramach jak to zewnętrznie chciano przykryć produkcji ubocznej i jak to perfidnie nazwano partią próbną, odbywało się z przepychem /całe chromowane/ i z przeznaczeniem nie dla robotników jak to powoływano się w piśmie, ale dla naczelstwa Zakładów Zispo z dyr.nacz.tow. Sivińskim na czele. / patrz zał nr. 2/. Ten fakt wywołał głębokie oburzenie wśród załogi, która wskazywała, że poprzednie hulajnogi które były przeznaczone jako nagroda ze strony Zakładów mogły być malowane i bardziej proste, a dla panów jak to pozwalał patent opisujący nam ten fakt, dokonuje się z całym przepychem t.zn. całe chromowane z błotnikami i na łożyskach kulkowych z kołami o obręczach gumianych.

Jak wynika z materiałów załączonych do sprawy, na każdym kwiecie wyszczególnia się wykonanie z materiałów odpadkowych jest to wyraźna kombinacja, by pokazać formalność papierkową.

Jednak każdy z robotników wie, że takiego materiału odpadkowego #-7 nie posiada, który by mógł się przydać na wykonanie takiej hulajnogi, a kierownictwo chcąc przysionić swoje przestępstwo powołuje się ciągle na jakiś rzekomy materiał odpadkowy.

./.

- 2 -

Jak wynika z oświadczenia kierownika Sekcji Nadzoru W-7 tow. Kmieciaka materiały były brane z zapasów ponad normatywnych /patrz zał. nr. 3 1 4 / t.zn. nie żaden materiał odpadkowy. Ponieważ Hulajnogi nie miały przeznaczenia dla robotników a jak wynika z rozdzielnika dla kierownictwa Zispo, oraz nie z materiałów odpadkowych a materiału przeznaczonego do produkcji, proponuje się ukaranie następujących tpw. tow.

1. Tow. Siwińskiego Dyr. Naczelnego
2. " Zamara Dyr. dla spraw Prod. Specjalnej
3. " Machano Z-ca Dyr.
4. " ~~Kowalczyńskiego i szereg Dyr. Z.S. PZPR Zispo.~~

W związku z tym, że są to osoby zajmujące poważne stanowiska proponuje się przekazać sprawę Wojewódzkiej Komisji Kontraoli Partii

Załącznik

Z-ca Kierownika Wydziału Ekonomicznego
KW - PZPR w Poznaniu

/ K o n c z a l C a . /

Wojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
przy KW PZPR
w Poznaniu

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA OBWINIONEGO

Dnia 10 września 1954 r.

pracownik WKKP Michałowska Franciszka

przesłuchał niżej wymienionego, który podał:

Nazwisko i imię Siwiński Feliks imię ojca Stefan

Nazwisko panięskie

Nazwisko uprzednio używane

Urodzony w roku w miejscowości

Pochodzi z rodziny robotnicze

Stan socjalny Naczelnny dyrektor Zakładów Zispo

~~Wzrost~~ żonaty ilość dzieci 2

Członek — kandydat PZPR (PPR — PPS) od 1942 r. w miejscowości Poznaniu

Nr legitymacji 1224442

Wprowadzony do partii przez Wehnert Tadeusz

Obecnie należy do organizacji w O.O.O. Administracja przy Zakładach Zispo

Stanowisko w partii członek egzekutywy Kom. Zakładowego Zispo

Zamieszkały w

Pracuje w Zakładach im. Stalina jako naczelnny dyrektor

Wyjaśnił co następuje :

Przsz. naświetlicie md, początku, jak zaczęła się sprawa produkcji hulajnóg, które obdzielono waszemu Kierownictwu włącznie z Wami ?

Odpowiedź o wyprodukowanie serii hulajnóg

Tow. Jarecki zwrócił się z pismem do zastępcy ZWM - tow. Machyny.

Machyna zwrócił się następnie z pismem ^{do mnie} mówiąc, że zamierzają przystąpić do próbnej produkcji hulajnóg, jako przyszłą produkcję uboczną, zaznaczając przy tym, że serie pierwszą chcieliby podzielić pomiędzy najbardziej aktywnych ludzi z Zispo, celem wypróbowania produkcji i ewentualnego zainteresowania w nabywaniu tym przedmiotem. Między innymi kiedy byli u mnie w tej sprawie, powiedziałem, aby i dla mego synka zrobiono z tej serii hulajnóg. Zapłaciłem zł 54.-

- 2 -

na koszty błotników i opony, które to przedmioty nie były robione na zakładzie, lecz zostały zakupione w mieście, ze sklepów. Zwróciłem uwagę kierownictwu ZWM, aby przy ustalaniu listy kandydatów do hulajnog, wytypować najbardziej aktywnych pracowników. Hulajnogi były robione z materiału odpadkowego, gdyż tego szmelcu dosyć znajduje się na naszym terenie. Zastrzegłem, że po zrobieniu musi być zrobiona dokładna kalkulacja, by każdy nabywca hulajnogi zapłacił należną sumę. Nadmieniam, że jeśli robiono hulajnogi z materiału ponad normatywne, to działo się wbrew memu zarządzeniu, gdyż wyraźnie podkreśliłem że może być robione, tylko z materiału odpadkowego. Przy typowaniu osób na listę kandydatów, do obdzielenia hulajnogami, nie brałem udziału. Przy uzgadnianiu sprawy produkcji hulajnog, nie było mowy, aby wykonał serie 15-tu sztuk luksusowo, sądziłem, że będą identyczne, jak te, które wykonano na Dzień Dziecka, to jest zwyczajnie pomalowane, bez chromowania, niklowania. Kiedy tow. Urzybowski wezwał mnie do siebie, zwrócił mi uwagę, na fakt wykonywania luksusowych hulajnog, mnie do tego czasu nie było nic wiadome, gdyż nie widziałem, w jaki sposób wykonują te zabawki. Poszedłem wtedy i stwierdziłem na miejscu, i faktycznie, zobaczyłem, że były wykonywane wykwintnie i luksusowa. Kazałem natychmiast wstrzymać dalszą produkcję. Później po przeanalizowaniu sprawy, postanowiono zakończyć produkcję hulajnog, i rozdać je przewidzianym osobom.

Pytanie

Proszę powiedzieć, jak wygląda u Was rozdział produkowanych adapterów ?

Odpowiedź

Sprzedż adapterów odbywa się za pośrednictwem Instytutu Muzycznego w Warszawie. Na terenie zakładu wśród pracowników nie rozsprzedawano adapterów. Natomiast tow. Gula, inżynier, który przedł do Fabryki Maszyn Zniwnych, w uzgodnieniu z tow. wiceministrem Szablewskim dsprzedano 1 mechanizm adapteru. Poza tym nikomu więcej nie sprzedawano adapteru jak i mechanizmu, na terenie zakładu, za wyjątkiem świetlicy przy WUBP i dwa inne adaptery do innych instytucji. Kilka sztuk adapterów wypożyczono naszym pracownikom. Ja również pożyczylem 1 adapter, w międzyczasie go oddałem, drugi zawieziono do Ministerstwa na pokaz, lecz przywieziono go z powrotem. Poza tym pożyczylem adaptery towarzysze ; Jarecki, Zamiar, ~~Mazur~~ Pożyczanie adapterów nie odbywało się za moją wiedzą, odbywało się to legalnie przez Zbyt, celem wypróbowania adapterów. Kto konkretnie wypożyczał adaptery nie jest mi wiadome.

- 3 -

Pytanie

Na W-4 produkuje się ~~pry~~ kieszonkowe scyzoryki, powiedzcie proszę do jakiej produkcji należą one, oraz czy rozprowadzono scyzoryki pomiędzy pracowników Waszych, i jakich ?

Odpowiedź

W ramach produkcji odpadkowej wykonano na W-4 coś około 30 sztuk nożyków. ~~Kalkula Kalkula~~ Kalkulacja tych nożyków przedstawiała się zbyt drogo i cena ich wynosiła zł 70, na skutek tego nie było chętnych, nabywców, nawet ARGET nie zainteresował się tym artykułem. Przekazaliśmy te nożyki do Zbytu, tow. Stachowi ~~skierow~~skiemu, celem rozprowadzenia ich pomiędzy pracowników naszego zakładu, i na tym zaprzestano tej produkcji.

Pytanie

Z uwagi, że tak się u Was złożyło, że hulajnogami obdzielili się na Waszym Zakładzie ^{na to} sami ^{dyrektorzy} kierownicy, z pominięciem robotników, przodowników, czy Waszym zdaniem potraktowanie sprawy hulajnóg w ten sposób, było słuszne ze stanowiska członka Partii, czy nie dawalo podstawy do komentarzy, że dzieli się grupa kumoterska, stojąca na naczelnym stanowiskach, z pominięciem klasy robotniczej ? traktując Zakłady Zispo jako swój ~~zabawki~~ własny folwark ?

Odpowiedź

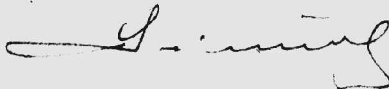
Moim błędem jest to, że nie zainteresowałem się, kogo przewiduje się do przydziału hulajnogi, w ten ~~zwy~~ sposób wyszło bardzo źle, że sami kierownicy zakładu obdzielili się hulajnogami, aczkolwiek za zapłatą, niemniej szkody polityczne dla Partii z tego tytułu powstały, gdyż doły patrzą na tę sprawę krytycznie i mają żal, że kierownictwo stwarza dla siebie przywileje na terenie społecznego zakładu,

Przesłuchała ;

(*Michałowska* Franciszka)

Z e z n a ł ;

(Siwiński Feliks)



Wojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
przy KW PZPR
w Poznaniu

Nr spr.

Treść sprawy

dochodzeniowej przeciwko następującym towarzyszom z Zakładów im.
Stalina (Z i s p o) w P o z n a n i u ;

1) Siwiński Feliks,
..... poch. robotn., wyksz. średnie zawod.,
naczelný dyrektor Zakładów Zispo, członek PPR od r.1942,
..... - karany partyjnie
- n a g a n ą - za łamanie etyki partyjnej i nadużywa-
nie samochodu służbowego na prywatne przejażdżki -

2) Jarecki Kazimierz,
..... poch. robotn., wyksz. średnie, kierownik Zakładu W-7,
..... wyksz. średnie techniczne, członek PPR od r. 1945,
.....

3) Zamiar Czesław,
..... poch. robotn., wyksz. wyższe, zastępcą dyr.
do spraw produkcji Z.W.M., członek PPR od r. 1946,
.....

4) Machyna Marian, poch. rob.
..... wyksz. wyższe, członek PPR od 1945.r.
.....

Nie przebrzmiały jeszcze w umysłach robotników, Zakładów Zispo,
tragiczne wypadki samochodowe, których ofiarą padło życie trzech
osób, spowodowane lekkomyślną eskapadą kierownictwa administracyj-
nego i politycznego Zakładów Zispo - kiedy znowu poruszona została

- 2 -

opinia robotników - innego rodzaju sprawami.

Mianowicie na terenów Zakładów Zispo - robotnicy szeroko komentują wzajemne obdziałelanie się w gronie Dyrekcji i Kierownictwa Zakładu - przedmiotami z produkcji dodatkowej i ubocznej, jak adaptery, scyzoryki kieszonkowe hulajnogi dziecięce i t.p. w luksusowym wykonaniu, przyczym kalkulacja kosztów, umożliwia nadużycia, przy wycenianiu kosztów materiału nie zawsze używanego z odpadków, lecz z zapasów materiałów ponadnormatywnych, jak to miało miejsce, przy produkcji hulajnóg. Wniosek powyższy potwierdza rozbieżność pomiędzy faktycznym kosztem scyzoryka, wyprodukowanym w Zispo, wynoszący zł około 200.-, a znacznie niższą kalkulacją ceny za 1 sztukę tj. 72.-zł.

Wycenianie scyzoryków poniżej kalkulacji - dokonane zostało z uszczerbkiem dla Zakładu i klasy robotniczej, w czasie kiedy Partia i robotnicy walczą o obniżkę kosztów własnych i walczą o każdą złotówkę.

Podczas kontroli w Zakładach Zispo stwierdzono - że Oddział Zaopatrzeniowy Robotników - nie rozprawdzał na terenie Zispo przedmiotów, pochodzących z produkcji dodatkowej i ubocznej, za wyjątkiem pewnej ilości patelni, której kupno umożliwiono załozdze w ten sposób.

Natomiast podziału atrakcyjnych przedmiotów, jak piękne, estetyczne scyzoryki kieszonkowe i luksusowe hulajnogi dziecięce - dokonywano w zamkniętym gronie, na szczęblu Dyrekcji Zakładu, wśród osób, uzupełniających sobie specjalne przywileje; na uspołecznionym zakładzie, z pominięciem szarego robotnika, przodownika pracy.

Potraktowanie w ten sposób Zakładów Zispo jako własnego folwarku przez towarzyszy; naczelnego dyrektora - Siwińskiego, Kierownika W-7 - Jareckiego, zastępcy dyrektora do spraw produkcji ZWM - Zamiara, i głównego inżyniera ZWM - Machyny oraz innych - oburza robotników i wywołuje na terenie Zakładu szerokie komentarze. Dzięki czujności klasy robotniczej i sygnalizowaniu do instancji partyjnej - zamówiona została samowola Dyrekcji Zakładów Zispo i Kierownictwa z W-7 i W-4.

Nadużycie stanowisk kierowniczych, dla wytworzenia przywilei dla czołówki Zakładu - miało przebieg następujący.

Na W-4 z inicjatywy b. kierownika - Rotnickiego, bezp. za aprobatą naczelnego Dyrektora - tow. Siwińskiego - rozpoczęto pro-

- 3 -

dukcj^ę szczyrzyków kieszonkowych ze stali nierdzewiejącej, w pi^ęknej estetycznej oprawie. nikielowej. Z uwagi na wykonywanie pojedynczych sztuk, tym samym stosowanie nie zmechanizowanej, przez co pracochłonnej produkcji - wpłyn^ęło na anormalnie wysoki koszt produkcji szczyrzyków - sięgający do sumy zł 200.- (około) za 1 sztuk^ę, podczas gdy w normalnej sprzedaży detalicznej w sklepie - cena dobrego szczyrzyka - wynosi zł 30.-

O niecelowości jednostkowej produkcji szczyrzyków, przedrażającej koszt wykonania - jak t^yż wyżej pokazano - nie mogli nie wiedzieć projektodawcy. Stąd wniosek, projektując^ę produkcj^ę szczyrzyków w pi^ęknyim ich wykonaniu, nie miało na wzgl^ędzie potrzeb mas, lecz kierowało si^ę indywidualnymi ambicjami, dla zaspokojenia swoich kaprysów, kosztem Zakładu, jakim jest różnica w cenie pomi^ędzy kosztem produkcji t.j. zł 200.- a zł 72.-

Podobnie miała si^ę sprawa z produkowanymi hulajnogami dzieci^{ęc}ymi, z serii 15 i dodatkowo 3 sztuki razem 18 sztuk.

Zacz^ęło si^ę od Dnia Dziecka. Gazeta Poznańska zamówiła w Zakładach Zispo trzy hulajnogi, które wykonano w pospolity sposób, pomalowane farbą. Po wyprodukowaniu trzech wspomnianych hulajnóg - tow. Jarek^ę, Kierownik W-7 - zaproponował naczelnemu Dyrektorowi - tow. Siwińskiemu, aby wykonano produkcj^ę dalszych hulajnóg dla dzieci robotników Zakładu z materiałów odpadkowych. Tow. Siwiński udzielił zezwolenia - zamawiając jednocześnie 1 hulajnog^ę dla swego syna.

O użyciu podst^ępu, przy określaniu produkcji wymiennej jako ubocznej, z materiałów odpadkowych i przeznaczonej dla dzieci robotników Zispo - dowodzi sposób ich wykonania i zrobiony podział, z pomini^ęciem robotników. Poza tym do produkcji zużyty został materiał nie pochodzący z odpadków, lecz materiał z zapasów ponadnormatywnych. Użycie pełnowartościowego materiału z planowej produkcji, jest wykroczeniem przeciwko racjonalnej gospodarce materiałowej, o którą walczy Partia i do czego zobowiązane są wszystkie Zakłady produkcyjne.

Przy tej okazji trzeba nadmienić, że Zakłady Zispo nie przestrzegają zarządzeń w sprawie upłynnienia zapasów materiałowych i posiadają ponadnormatywne zapasy materiałowe na sum^ę 50 milionów zł.

W przeciwieństwie do hulajnóg wyprodukowanych jako

- 4 -

dar dla bezimiennego dziecka z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka - w liczbie trzech sztuk - to seria produkowanych hulajnóg dla naczelnej Dyrekcji i Kierownictwa, wykonane zostały w luksusowy sposób, są one niklowane, chromowane, na kulkowych łożyskach, z błotnikami i ogumieniem. Fakt ten potwierdza, że produkcja luksusowych zabawek - przeznaczona była dla dzieci czołówki Zakładu a nie dla dzieci robotników. Potwierdza to między innymi sporządzona lista osób, przewidzianych do otrzymania hulajnogi, ustalona przez naczelną Dyrekcję i Kierownictwo z W-7.

Na liście znaleźli się towarzysze, jak Siwiński, Jarecki, Machyna, Zamiar, Woźniak i inni z Kierownictwa, nie znalazł się na niej natomiast żaden robotnik.

Wymienieni towarzysze i inni, za wyjątkiem - tow. Machyny - pięknymi hulajnogami z Zakładów Zispo obdarowali swe dzieci. Tow. Machyna dotąd nie wziął hulajnogi, gdyż w tym czasie wyjechał na urlop wypoczynkowy, lecz jak zeznał w Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej - nie zrezygnował z hulajnogi, mimo, że nie posiada dzieci w wieku, mogące korzystać z hulajnogi. Na skutek tego, przewidziana hulajnoga dla niego jak i dalsze dla sekretarza P.O.P. - tow. Siekierki (z W-7) i sekretarza K.Z. Zispo - tow. Nowakowskiego, którzy odmówili przyjęcia hulajnóg - pozostały w magazynie.

Celem dania moralnego zadośćuczynienia klasie robotniczej, przez zobowiązanie Dyrektorów i Kierowników do zwrotu zabranych hulajnóg i przekazania ich dzieciom robotniczym - okazuje się obecnie bezcelowe, gdyż będące w użyciu hulajnogi - zostały poważnie zniszczone i powtórnie nie można by krzywdzić dzieci, nie mogących odpowiadać za samolubstwo i zachłanność swych ojców.

Należność za hulajnogi nie została przez odbiorców uregulowana, z uwagi na nieprzeprowadzenie wszystkich formalności papierkowych w Zakładach Zispo, na skutek czego ostateczna cena nie została wykalkulowana, co niebawem jednakże ma nastąpić.

Jeżeli chodzi o adaptery produkowane w Zispo, to te są również użytkowane przez Dyrekcję i Kierownictwo w prywatnym mieszkaniu, jak przez tow. Siwińskiego, Jareckiego, Zamiarę, Machynę i innych, celem rzekomego wypróbowania jakości adapterów, lecz w międzyczasie, jak tow. Siwiński potwierdza - adaptery zostały z powrotem przekazane do Działu Zbytu.

- 5 -

Ze względu na oderwanie się obwinionych od klasy robotniczej i stwarzanie dla siebie na Zakładzie przywilei, na wzór czasów sanacyjnych - co podrywa zaufanie mas do Partii i do Kierownictwa na socjalistycznym Zakładzie oraz demobilizuje robotników jako współgospodarzy Zakładu i daje im zły przykład w poszanowaniu własności społecznej - proponuje następujące sankcje partyjne:

1) Tow. Siwińskiemu Feliksowi, naczelnemu Dyrektorowi Zakładów Zispo, który posiada już - nagana partyjną - udzielić nagany z ostrzeżeniem,

2) Tow. Jareckiemu Kazimierzowi, Kierownikowi W-7 - udzielić - nagany partyjne j,

3) Tow. Zamiara Czesławowi, zastępcy dyrektora do spraw produkcji Z.W.M. - udzielić - nagany partyjne j,

4) Tow. Machyna, ~~znakotnik~~ który aczkolwiek nie posiada hulajnogę, lecz jak zeznał w W.K.K.P. - nie zrezygnował z niej i organizował wspólnie produkcję hulajnóg, dla uprzywilejowanych. Poza tym w dniu 8.3.b.r., kiedy dyżurujący portier, nie pozwolił tow. Guła wynieść adapteru, bez upoważniającej przepustki - w arogancki sposób interweniował u portiera, grożąc mu zwolnieniem z pracy. Miał uznanie dla słusznej postawy portiera, który troskliwie strzegł mienia państwowego - wymieniony zastosował wobec niego aroganckie pogróbki. Uwzględniając powyższe momenty - proponuje - tow. Machyna udzielić - nagany partyjne

Jak z niniejszej sprawy wynika, to Podstawowe Organizacje Partyjne przy Zakładach Zispo - nie przyswoiły sobie wytycznych nowego Statutu Partii i wytycznych II-go Zjazdu, w sprawie powierzonej im przez Partię odpowiedzialności za Zakłady Produkcyjne. Proponuje wobec tego o omówienie niniejszej sprawy i przypomnienie o zadaniach organizacji partyjnej - na zebraniu aktywnym partyjnego Komitetu Zakładowego Zispo.

Poznań, dnia 10. września 1954.r. Michałowska Franciszka

Wojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
przy KW PZPR
w Poznaniu

UCHWAŁA

Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dnia 10.IX. 1954 r.

w sprawie Tow. Jarecki Kazimierz

Zespół orzekający WKKP w składzie towarzyszy:

1. Kantorski Michał
 2. Pawlik Franciszek
 3. Kruk Władysław
- a Michałowska Franciszka
Referował

rozpatrzył sprawę Tow. Jarecki Kazimierz, [redacted]
poch. robotn., wyksz. średnie - kierownik Zakładu W-7z awansu - czł.
PR od r. 1945, [redacted]

Obwiniony o nadużywanie stanowiska dla osobistych celów.

Opierając się na materiale dowodowym - Zespół Orzek. WKKP - stwierdził, że obwiniony należał do uprzywilejowanej grupy kierowników, która oderwała się od robotników i korzystała osobistnie z produkowanych hulajnóg na zakładzie, używając do tego część materiałów z zapasów ponadnormatywnych. Zespół Orzekający WKKP postanowił:

- tow. Jareckiemu Kazimierzowi -
udzielić nagany partyjnej - za nadużycie stanowiska dla osobistych celów.

Uzasadnienie.

Obwiniony dążył do produkowania hulajnóg dziecięcych na Zakł. rzekomo dla dzieci robotników zakładu. Hulajnogi zostały wykonane z luksusem, całe chromowane na gumowych kołach i kulkowych łożyskach. Sporządzono listę osób upoważnionych do nabycia hulajnóg. Wbrew pierwotnej deklaracji, że hulajnogi przeznaczone są dla dzieci robotników z okazji 22 lipca - na liście znaleźli się dyrektorzy i kierownicy, którzy z pominięciem robotników nabyli odpłatnie atrakcyjne hulajnogi. Fakt ten wywołał oburzenie wśród robotników i rozgoryczenie, którzy pletnowali uszuprowanie sobie przywilei przez skumane kierownictwo z Dyrektorem tow. Siwiński. Głośna była również sprawa nabycia tą samą drogą szczyrzyków estetycznie wykonanych produkowanych na Zakładzie i użytkowanie prywatnie przez te same osoby adapterów wyprodukowanych w Zispo - Zespół Orzekający WKKP - udzielił tow. Jareckiemu nagany - za niepartyjną postawę na Zakładzie.

Otrzymują:

akta WKKP

Zespół Orzekający WKKP.

/ Kantorski Michał/
/ Pawlik Franciszek/
/ Kruk Władysław/

**Wojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
przy KW PZPR
w Poznaniu**

UCHWAŁA

Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dnia 10^{go} IX. 195⁴ r.

w sprawie tow. Machyna Mariana

Zespół orzekający WKKP w składzie towarzyszy:

1. Kantorski Michał
2. Pawlik Franciszek
3. Kruk Władysław

Referował a tow. Michałowska Franciszka

rozpatrzył sprawę Tow. Machyna Mariana, [redacted]
poch. rob., wyksz. wyższe - czł. K.P.R. od r. 1945, główny inż. w Zispo,

Obwiniony o brak czujności partyjnej.

Zespół Orzekający WKKP - analizując sprawę obwinionego - stwierdził, że tym, wiedząc o nieodemokratycznym postępowaniu części kierownictwa Zakładu, w tym Dyr. Siwińskiego na terenie Zakładu, przez nadużywanie stanowiska, nie reagował, lecz sam sprzymierzył się z tą grupą osób, która postępowaniem swym, przypominała robotnikom czasy sanacyjne. Zespół Orzekający P.K.K.P. postanowił:

- tow. Machyna Marianowi -

udzielić upomnienia - za brak czujności partyjnej.

Uzasadnienie.

Tow. Machyna współdziałając przy kumoterskim przydzielaniu atrakcyjnych dziecięcych hulajnog, wyprodukowanych w zakładach Zispo, które to hulajnog, z pominięciem robotników przydzielone zostały nacelnemu Dyr. Siwińskiemu i szeregu kierowników. Tow. Machyna mimo, że ma dorosłe dzieci pozwolił sobie również umieścić na liście, otrzymujących hulajnog. Ponieważ w międzyczasie sprawa stała się głośną wśród robotników Zakładu, którzy komentowali, że dyrektorzy i kierownicy Zispo nie różnią się niczym od dyrektorów sanacyjnych, gdyż każą dla swoich dzieci produkować na Zakładzie luksusowe hulajnog, których nie udostępniają robotnikom - tow. Machyna zrezygnował z hulajnog. Nie mniej winą jego było to, że współdziałając w całej sprawie, aczkolwiek przez zbieg okoliczności, nie stał się odbiorcą hulajnog. Zespół Orzekający WKKP udzielił obwinionemu - upomnienia.

Otrzymała:

Zespół Orzekający P.K.K.P.

/ Kantorski Michał /

/ Pawlik Franciszek /

/ Kruk Władysław /

**Wojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
przy KW PZPR
w Poznaniu**

UCHWAŁA

Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dnia 10.IX. 1954 r.

w sprawie Tow. Siwiński Feliks

Zespół orzekający WKKP w składzie towarzyszy:

1. Kantorski Michał
2. Pawlik Franciszek
3. Kruk Władysław

Referował Michałowska Franciszka

rozpatrzył sprawę Tow. Siwiński Feliks,
poch. rob., wyksz. średnie zawód, naczelny dyrektor Zakł.
im. Stalina z awansu - czk. P.P. od r. 1942,
- ukarany naganą partyjną przez W.K.K.P. w r. 1953 -
za kłamanie dyscypliny partyjnej.

Obwiniony o kłamanie dyscypliny partyjnej, wyrażającej się
w nadużywaniu stanowiska.

Zespół Orzekający W.K.K.P. po zapoznaniu się z aktami sprawy i prze-
szczeniu obwinionego - stwierdził, że tow. Siwiński z częścią kierowni-
ctwa, tworzył grupę kumoterską, która dla prywatnych celów - korzystała
z produkowanych na zakładzie przedmiotów do których zużyto częścio-
wo materiały z produkcji. Zespół Orzekający W.K.K.P. postanowił:

- tow. Siwińskiemu Feliksowi -

udzielił nagany z ostrzeżeniem -
za nadużywanie stanowiska służbowego dla celów osobistych.

Uzasadnienie.

Obwiniony udzielił zezwolenia na wyprodukowanie na zakładzie halejdnóg
zbiegających w luksusowym wykonaniu, jakich niema nigdzie w sprzedaży.
Halejdnogi miały być wykonane z odpadków, jak to dokumentacja przewidu-
je. Tymczasem do produkcji zużyto materiały nie pochodzący z odpadków,
lecz część materiału pochodziła z zapasów ponadnormatywnych, co było
wykroczeniem przeciwko racjonalnej gospodarce materiałowej. Te atrak-
cyjne halejdnogi obdzielili wśród siebie Kierownictwo z Dyrektorem
Siwińskim na czele, jako dar dla swoich dzieci na Dzień 22 lipca.
Halejdnogi były nabyte odpłatnie, jednakże przy podziale nie uwzględnio-
no żadnego robotnika przedownika pracy. Tow. Siwiński wraz z kilku
kierownikami użytkowali prywatnie adaptery wyprodukowane na zakładzie.
Gdy sprawa stała się głośna wśród robotników, kt. przy z oburzeniem
komentowali sanacyjne metody tow. Siwińskiego, Jareckiego, Zamiary Macky-
cy, usurpujących dla siebie przywileje, wszyscy wymienieni zwrócili ada-
ptery do magazynu. Tow. Siwiński złożył suczerą samokrytykę, jednakże
wypadek nadużywania stanowiska nie był pierwszy u tow. Siwińskiego,
 wobec czego WKKP udzieliła nagany z ostrzeżeniem.

Poz. 4 Wielka 20 - 1953 - Zam. Nr 1175 - 3000 ghd. A. 444444
Zespół Orzekający WKKP /Kantorski Michał/
/Pawlik Franc. / Kruk Władysław /

**Wojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
przy KW PZPR
w Poznaniu**

UCHWAŁA

Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dnia 10c9a 1954 r.

w sprawie Tow. Zamiar Czesław

Zespół orzekający WKKP w składzie towarzyszy:

1. Kantorski Michał
2. Pawlik Franciszek
3. Kruk Władysław

Referował a Michałowska Franciszka

rozpatrzył sprawę Tow. Zamiar Czesław, s. Józefa,
z poch. rob., wyksz. wyższe - z-ca dyr. w ZMM - cał. PIR od r.
1946,

Obwiniony o nadużywanie stanowiska dla celów osobistych.

po zapoznaniu sprawy i przesłuchaniu obwinionego - Zespół Orzekający WKKP stwierdził, że tow. Zamiar - korzystał z przywilei wspólnie z kumana grupą kierowników i dyr. Siwińskim na czele na terenie Zakładu pracy co godziło w zasady demokratyczne naszej Partii. Zespół Orzekający W.K.K.P. - postanowił:

- tow. Zamiar Czesławowi -
udzielić nagany partyjnej.

Uzasadnienie.

Skumana grupa kierowników z naczelnym dyrektorem Siwińskim do której należał również tow. Zamiar - poleciła wykonanie na Zakładzie hulajnog i dziecięcych. W przeciwieństwie do skromnych i prymitywnych 3-cy hulajnog, jakie wykonano na zamówienie Gazety Poznańskiej na Dzień Dziecka - partia hulajnog przeznaczona dla Dyrekcji i Kier. wykonana została z całym przepychem. Na podziak hulajnog sporządzono listę z nazwiskami, dyr. Siwińskiego i kierownictwa w skład którego wchodził obwiniony, pominięto całkowicie robotników co wywołało wśród dokowych pracowników i liczne komentarze na temat kierownictwa, które oderwało się od klasy robotniczej i Zakład traktuje jak własny folwark. Z uwagi na powyższe - Zespół Orzek. WKKP udzielił tow. Zamiarowi - nagany partyjnej.

Zespół Orzekający WKKP.

/ Kantorski Michał/
/ Pawlik Franciszek/
/ Kruk Władysław/

Wojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
przy KW PZPR

jednoraz.

w ..Poznaniu.....

UCHWAŁA

Wojewódzki Komitet Kontroli Partyjnej PZPR z dnia 26 stycznia 1966 r.

w sprawie ..odw. tow. Feliks Siwiński.....

Zespół Orzekający WKKP w składzie towarzyszy:

1. Stanisław Konieczny 4. Alojzy Franciszkowski
2. Kazimierz Szymalski 5. Władysław Górniak
3. Edward Szmania

Referował ..Stanisław Janowski.....

Rozpatrywał sprawę ..odw. tow. Feliksa Siwińskiego.....
..... pochodzenie robotnicze, wykazt. (średnie Zasadnicza Szkoła Zawodowa, b. dyrektor HCP, członek b. PPR -1942r. zatrudniony w Zakładach POMET w Poznaniu jako starszy inspektor wynalazcości,

- Uchwałą WKKP z dnia 10.9.1954 r. karany naganą partyjną z ostrzeżeniem za nadużywanie stanowiska służbowego dla osiągnięcia korzyści materialnych.

Zespół Orzekający WKKP po rozpatrzeniu prośby w/w odnośnie zatarcia kary - stwierdził, że tow. Siwiński Feliks zmienił swoje postępowanie. Biorąc pod uwagę powyższe jak również pozytywną opinię POP o pracy społeczno politycznej i zawodowej - Zespół postanowił:

- zatrzeć karę partyjną naganą z ostrzeżeniem -
- tow. Siwińskiemu Feliksowi -

ZESPÓŁ ORZEKAJĄCY WKKP

/Stanisław Konieczny /

/Kazimierz Szymalski /

/Edward Szmania /

/Alojzy Franciszkowski /

/Władysław Górniak /



Otrzymała:
KD - Nowe Miasto
CKKP
WKKP a/a.